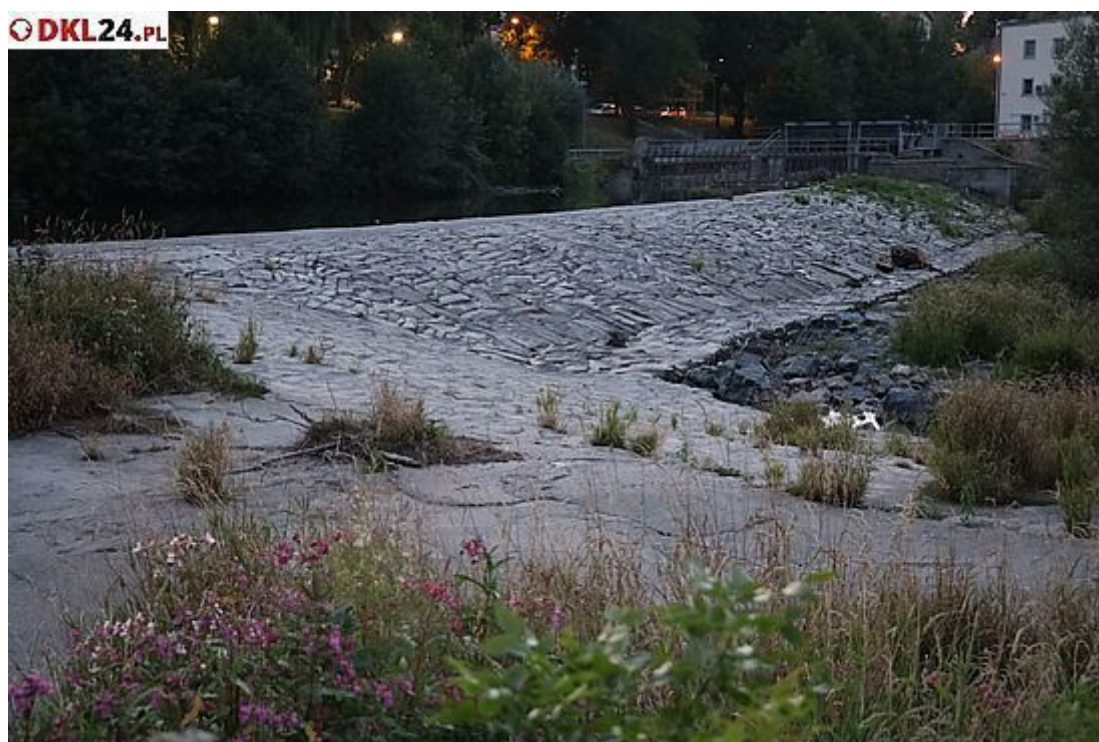


Górska rzeka ledwie toczy wodę

Napisano dnia: 2022-08-13 14:19:43



KŁODZKO (inf. wł.). Bardzo niski stan wody w Nysie Kłodzkiej nie jest obojętny dla Odry, której jest ona dopływem. Jak wiadomo druga pod względem długości rzeka w Polsce uległa katastrofie ekologicznej wskutek zatrucia jakimiś chemikaliami i to jest przyczyną przeogromnych ujawnionych strat w faunie i florze. Trzeba będzie dziesięcioleci, aby usunąć skutki tego kataklizmu.





Bardzo ważne jest przy tym zasilenie Odry dostawami świeżej wody z rzek i potoków, tymczasem z powodu panującej suszy niektóre ciekły w ogóle zaniknęły, zaś inne mocno obniżyły swoje stany, jak np. przywołana Nysa Kłodzka. W miniony piątek podglądaliśmy obiektywnie życie górskiej rzeki. Niestety, nie ma powodu do radości, bo pod tzw. wodospadem króluje wyłącznie kamień, zaś poniżej leniwie toczy się coś większego od strumienia, ale dalekiego od rzeki. Sytuacja hydrologiczna nie napawa optymizmem. Jeśli nie pojawią się od dawna wypatrywane deszcze, zdecydowanie się pogorszy.



Na ziemi kłodzkiej, w związku z katastrofą ekologiczną na Odrze, pojawił się niepokój o to, czy zaplanowane inwestycje przez Wody Polskie w dorzeczu Nysy Kłodzkiej nie zostaną przesunięte na inny termin.

